

84022

III

Mag. St.
Druk.

Spis materji w tej księce znajdujących się

1. Obrar Bazyli i pseudo-patrysty.
2. Czy nie wodne, ale trwałe
3. Deliracyja
4. Księga Machelberga
5. Trzy noty inne
6. Deliracyja Bosty
7. Sześć not
8. Bulla papieżka po polsku i po łacinie
9. Dwie noty inne
10. Kopia listu urzędowego Kommissarza pruskiego Gortke
11. Księga D. Engeströma
12. Ofiara Stanisława nycenckiego na powiększenie i utrzymanie ud trawionych
13. Ja lepiej trzymam o brodu
14. Fragment Biblii Sargowickiej
15. Głos teraz próba myśli
16. Do Stanisława Matakowickiego o dzień obchodu imiennym
17. List Dzikana Winnickiego do pp. Stanisława i Szymona Potockiego
18. Wyznaczenie czasu na przyjęcie Delegacji
19. Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi p. narzemu mitosiuwemu
20. Kopia listu pp. Potockich Krasnowickiej do Sierceńskiego Potockiego
21. Wzywanie magistratu miasta wolnego Wiszowa
22. Wierni a scholiarzowi Monksyueyi 3^o maja
23. Wierni a scholiarzowi odmienionego wydziału nad mochałami p. J. Kosińskiego
24. Wierni do Kosińskiego
25. Głos pp. Gommoliniskiego propagatora królewskiego
26. Owiadczenie Stanisława Prątkowickiego do Morwedowskiego biscepskiego
27. Głos Jego Królewskiej M. C. dnia 21. maja 1792 r.

84022

III



Dokt. Rodnicki
3106 37/38

74

PRZYMOWIENIE SIĘ
JASNIE WIELMOZNEGO JMCIPANA
SEWERYNA
POTOCKIEGO

POSŁA BRACŁAWSKIEGO
DO MATERYI DONATYW
NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 18. MARCA 1790. ROKU.

W Dziecinnym jeszcze wieku, pod Rokiem 1775. będąc na Edukucyą wysłany za Granicę, nie mogę chyba z Księgi Praw, albo za Głosem Publiczności (w wolnym Narodzie iednak rzadko mylącym) mówić o tym pamiętnym Seymie.

Jeżeli się atoli nie myślę, wyobrazić go sobie inaczej nie umiem, tylko biorąc go, za zbogacenie Kilkudziesiąt niby zaśluzonych, a zgubę całej Oyczyzny. Za roztrwonienie Maiątku Kraiowego, rozdane go między tych, co jeszcze Kray zaprzędali; Za grono, Donataryuszow, Emfiteutow, Expectantow, Po-Jezuitow, Zamienników i tam daley &c Między trzema Potencyami dzielącymi się Kraiem, wystawiający niby Czwartą Potencyą, która jeżeli nie w Granicach, to w dochodach przynajmniej równie może Polskę ukrzywdziła; i nim daley w osnowie mey Mowy postąpię; Niech to dla nas przestroga będzie, Najjaśnieysze Stany; Ażebyśmy czym prędzej na zasilenie Skarbu, czy przez Licytacyą, czy przez inny sposób, *justo Pretio et valore* tym Funduszem *Panis benemerentium*, nazwanym zarządzili. Tym Funduszem mówię, któren czy za podchlebstwo i podłość, czy za Przemocą nie których Królom nawet strasznymi robić się umięjących Osob wetkany, Czy za poparcie Pógraniczney Influencyi, a nayczęsćiey *male merentibus* rozdany, i nie mało do zniszczenia Polki się przyczyniał, i day Boże bym był fałszywym Prorokiem przy pierwszey okoliczności z gruntu obalić ją potrafi.

Słyszałem tu przytoczono; że Król Jmśc P.N. Mił: te 4. Starostwa wziął za iakowąś nadgrode, lecz ani się domysleć mogę za co? bo jeżeli za to co ucierpiał? widzę 14. Milionow zapłaconych Długow, a za udręczenia Narodu gdzież mi iaką kto pokaze nadgrode; Jeżeli za Ustanowienie Rady, tego nayistotniejszyego Despotyzmu narzędzia, któż tyfiączne przez też Radę uczynione Narodowi krzywdy, i iak odwetować potrafił? Jeżeli za odstąpione niektóre Prerogatywy? czy myślał kto o pocieszeniu Polakow za odstąpione Kraie, a jeżeli za władzę szafunku licznych Intrat, Dobrodzieystwo słusznie się należy temu, co ie rozdawał? coż dopiero Szlachcie która istotnie na tym straciła, ponieważ ona, a nie kto inny miał Prawo z nich korzystania. A gdyby na koniec te Starostwa i wręku Jgo KMści były zostaly, byłby przynajmniey Fundusz na te odrastające coraz Długi, i nie miano by tyle potrzeby wymuszenia przez Zagraniczne i Domowe Intrtygi, 6. nowych Milionow od Grodzienskiego Seymu; Nie Nayiasnieyze Stany! Lepiey ia trzymam o wspaniałym sercu tego dobrego Króla, i zapewniam się, że gdy dowie się o tym głosie moim (ponieważ tu nie przytomny) sam się o tych prawdach przekonać raczy, że iak od początku tego Seymu, cnotliwym Narodu chęciom łaskawie się powoduie, tak i w tym razie od niego nie odstąpi. Ze nie zechce pomnażać tę, aż nad to powiszechną pogłoskę że przy podziale Kraiu on sam tylko, Iego Krewni i Faworyci ołodzony swóy los mieli. Ze nie zechce obstawać *circa totum* daru tego, przedzey pewnie od gwałtu Sąsiedzkiego, aniżeli od woli ukochanego Ludu ofiarowanego, że iednym słowem: iak na dzisieyszy Selsyi pierwszy Proiekt ofiary od Donataryuszow podał, tak na poprawienie onego chętnie zezwoli.

Jeżeli zaś ośmieliłem się Nayiasnieyze Stany wyłuszczyć Wam istotne powody aż do czułości mnie przekonywające, nie znaczy to przecież, żebym miał utrzymywać zupełną Donatyw Kafsacya; Bo przeświadczyły mnie w tey materyi Głosy Xcia Jmci Czartoryskiego, Lubelskiego, i Wawrzeckiego, Braślawskiego Posłow, za świętością własności bez Interesu pewnie własnego obstawiających; Przeświadcza mnie widok terazniejszych okoliczności, przy których na dzwignienie skolataney Oyczyzny pociągnąć każdego w proporcyi, bez wątpienia potrzeba, kogożkolwiek zaś do ostatniey przyprowadzić rozpaczey, rozumiem że nie bezpiecznie; Donataryuszow więc ogołoconych widzieć nie żadam, ale mam za słusność, ażeby się zamiast Summy raz daney nakłztał wykupna z napaści, (*) do powiękfzenia opłaty coroczney, na powiękfzenie Woyzka tak potrzebney, koniecznie znali.

(*) *Podług Proiektu od Króla Jmci podanego.*

Zastanawiać bynajmniej w tym przypadku nie może *Fides Publica*, która Was Najjaśniejsze Stany w żadnym innym podobnym nie zastanawiała. Nie obroniła Ona Starostów, a Starostwa przecież w tyśiączne Tranzakcyje Obywatelskie wchodziły. Pierwszy przykład na mnie, którego Zona z pierwszym Mężem Xciem Sangulzkim rozwodząc się, za Dożywocie zapisy i inne Pretensye przyjęła Starostwo Kazimierskie wtey kalkulacyi pewney że z 30. kilku tyśięcy Intraty nic więcey iak 7. Kwarty opłacać zawsze będzie. Za Prawem przecież terazniejszego Seymu, i zbawienną czulością Godnych Obywatelów Lubelskich, do Lufracyi wyznaczonych, zamieniły się te 7. w 19. tyśięcy z okładem. Nie żałuje ia tego, nie żałuje pewnie i JW. Mniszech M.W. Koron: któren przed 3ma Laty Kupił Starostwo Lubelskie z 12000. Kwarty, a teraz musi płacić 45000.

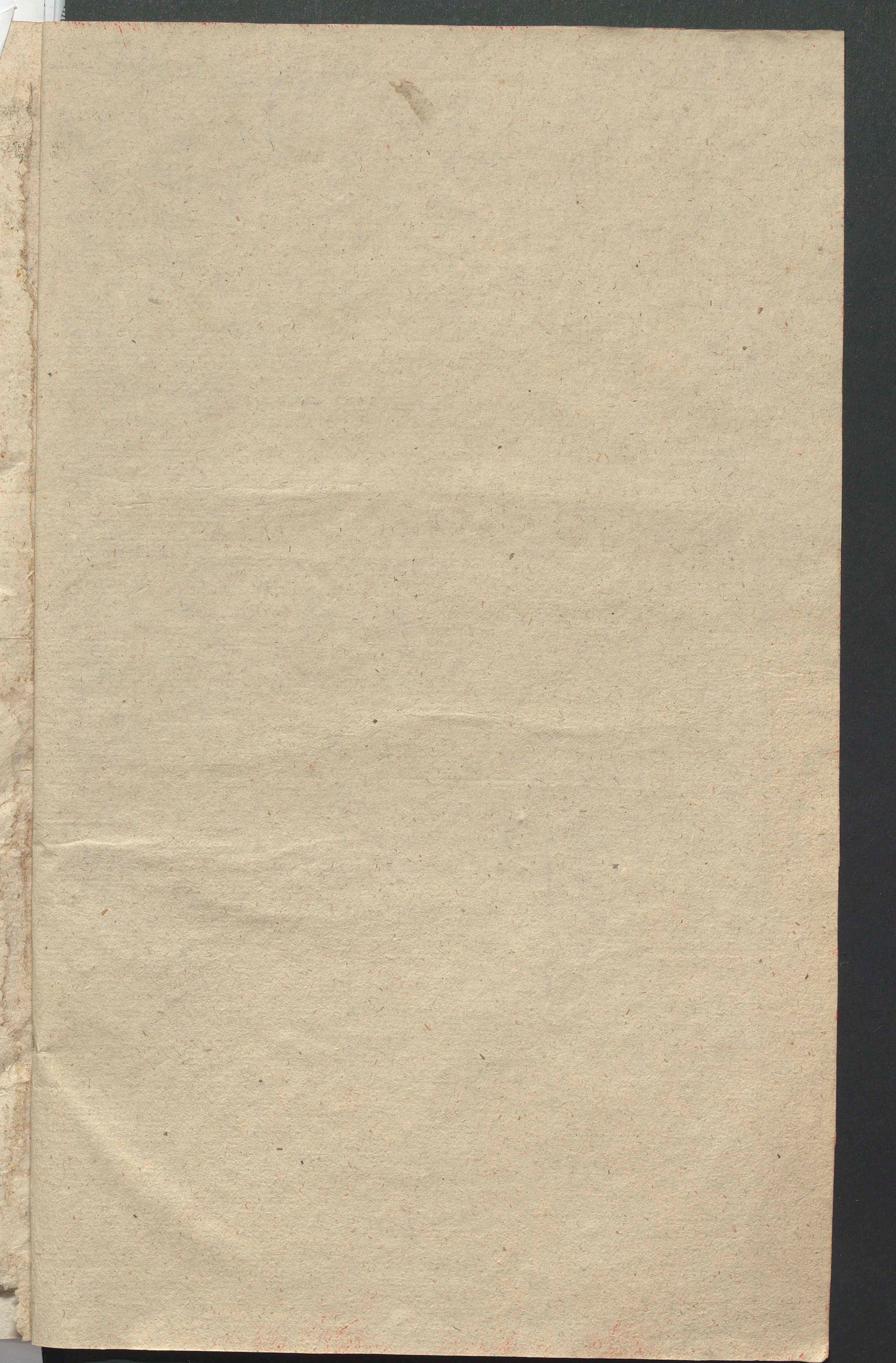
Nie żałują tylo liczni Obywatele, równe i większe może ieszcze, októrych My nie wiemy, krzywdy ponoszący, ale pamiętamy Najjaśniejsze Stany przed kim to na Relacyinyh Seymikach staniemy. O toż staniemy przed licznymi większych, mniejszych, i cale mizernych Maiątkow Dziedzicami. Będą tam i Xięża na tym Seymie nie menażowani. Będą i z różnych Tytułów, tak Królewskich iako i Po-Jezuickich Dóbr Possessorowie, z których rzadko któren podobno, osobliwie zaś po Koskwacyi, żeby 2. razy tyle co przedtym nie płacił znajdzie się.

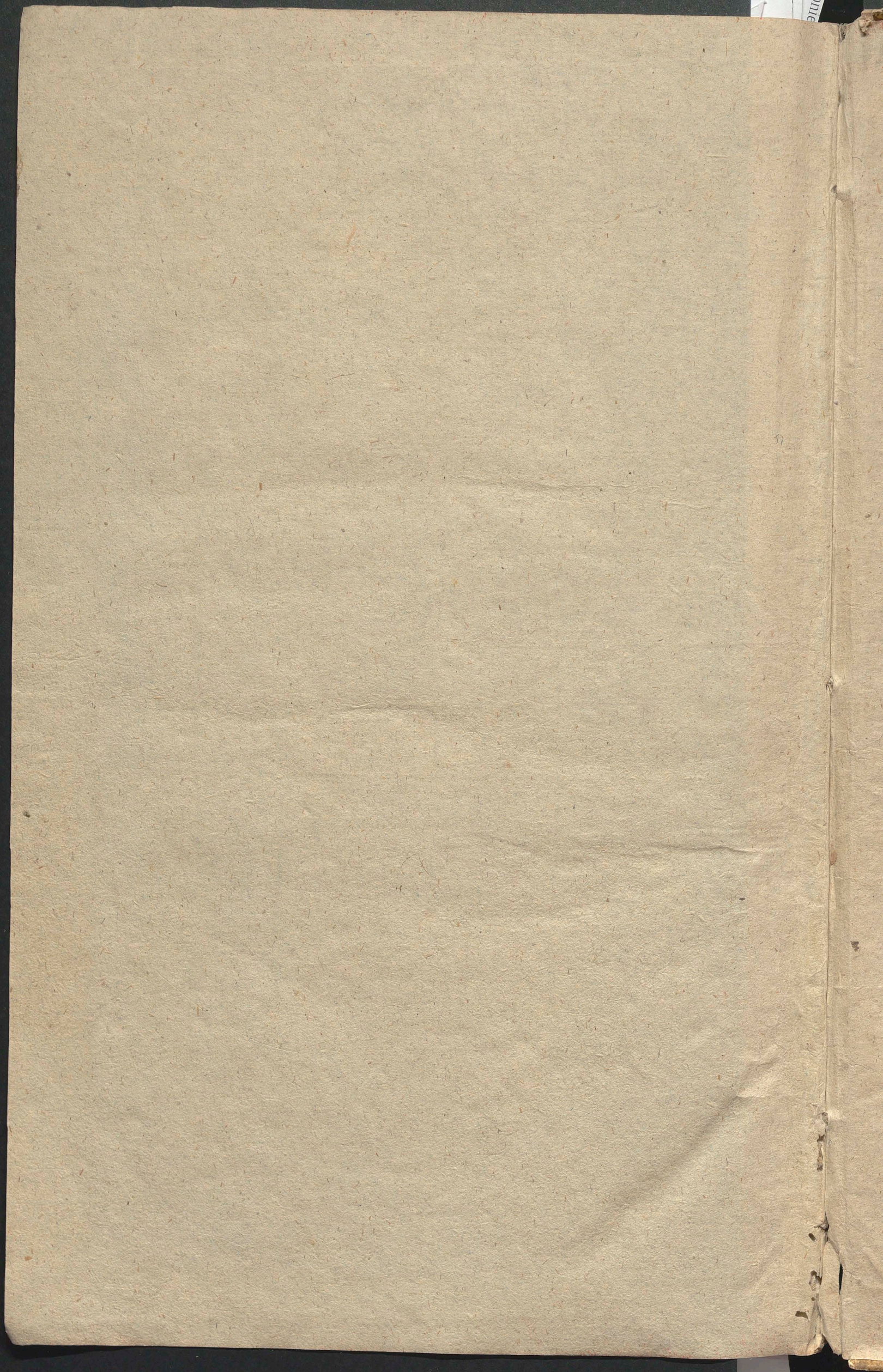
Skarg nie usłyszemy na Podatki, bo sam tego świadkiem jestem, że każdy ie chętnie oddaie, aby na istotne Dobro poszły Kraiu. Nie będzie utylkiwania, bo choć i kto obciążony, nadzieią szczęścia przyszłego Kraiu iuż sobie osłodził ten cieżar. Ale coż odpowiemy na tę proste i ogólne zapytanie? Gdyście Szlachtę, Mieszczanow, i Żydów do raptownych acz potrzebnych Opłat przymusili. Xięży, Maltancykow, Starostow, Emphiteutow, Expectantow, Gdyście nie mało choć słusznie pociągneli; Za cożście iednych Donataryuszow i zarobnych Zamiennikow przepuścili, chyba za to: że niekontentuiąc się dawnym praktykowanym zawsze sposobem wyrabiania Dożywociow od Rzpltey, upatrzywszy pomyslną porę, całkiem od niey Dziedzictwa sobie wyiednać do myślili się. Zostawać więc tylko zdaie się ieden zarzut, a to ten; Izby trzeba po Donatywach idąc pójść w górę, aż do Przywileiow Dziedzicznych Królów i Nadań Przed Uniowych i nie tylko Prawa lecz i Kroniki razem tu roztrząsać. Czy ten Wniosek na wprowadzenie dawnych, czy uwolnienie terazniejszych Donataryuszow był przytoczony, ia w to nie wchodzi. Ale podług zdania mego biorę za czas Normalny Seym 75. Tę Epokę niezczęść naszych, z którey, zarumieniam się prawdziwie gdy pomyszę, że Polak iaki śmiał profitować. Ten Seym którego Czynności nie iedne pozniey nadwątlonemi zostały; ponieważ zaraz Seym 1776. w sposobie rozpoczęcia swego nayniegodziwszy,

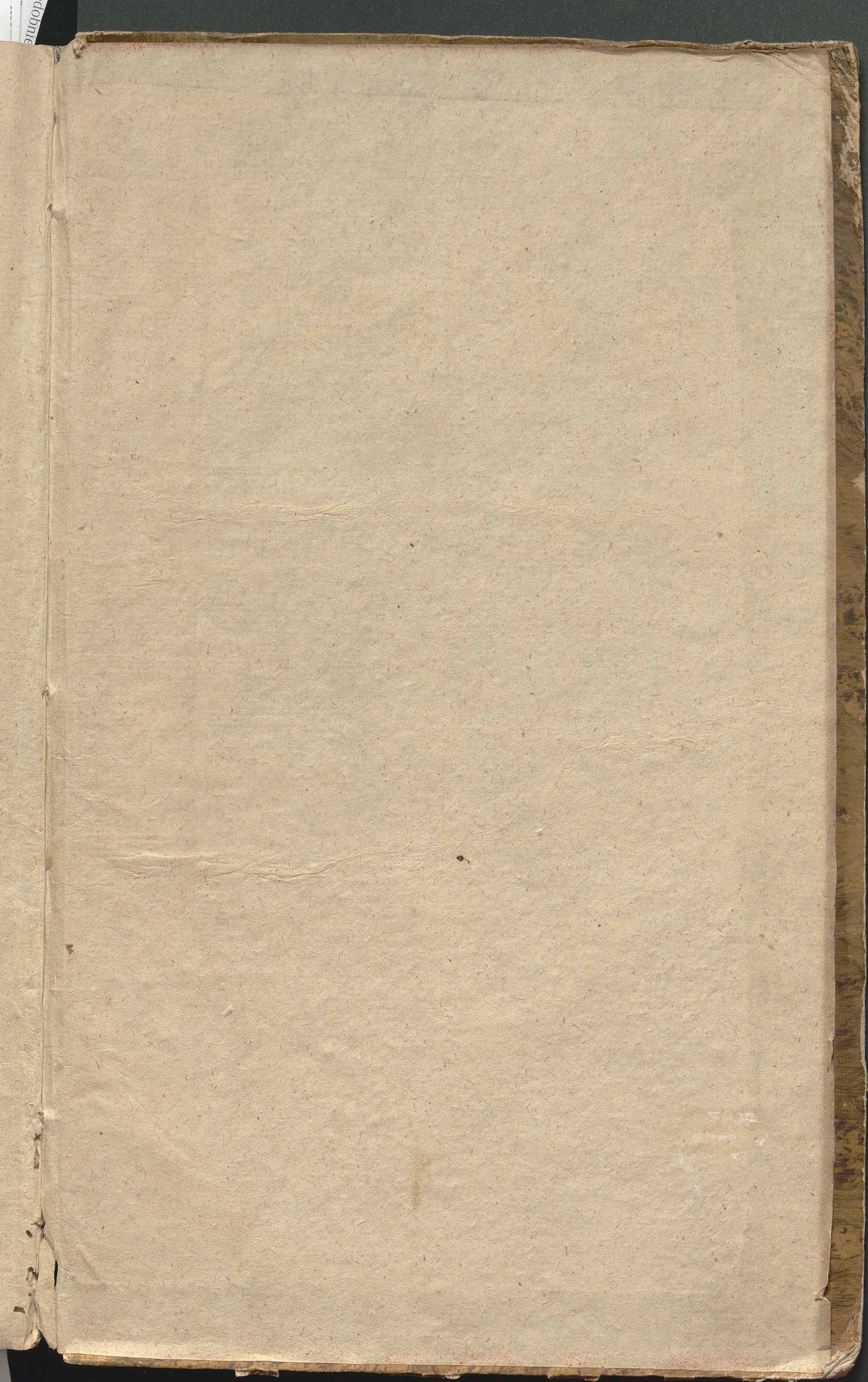
w postępkach iednak swoich iako to kafsowaniu prywatnych Kom-
missyi i innych nie zawsze mylny. Nie iedne Pieniężne Dona-
tywy, a iedną Jmśc P. Rychłowskiemu w Dobrach uchylit. A
jeżeli te uchylit wolno było, coż nas zaştanowit może Nayia-
śnieyşe Stany. Chyba takie przyczyny które na przeszłych Sey-
mach aż nad to wiele, na teraznieyszym nic wcale znaczyć nie
mogą. — Konkluzją więc iest teraz moją, którą pod wysoką De-
cyzją waszą Nayiaśnieyşe Stany poddaię. Ażebyśmy postępując
nie tak może iak by się należało, ale iak pozwalają okoliczności,
idąc nie za surową sprawiedliwością, ale za ulagodzeniem Umyśłow,
teraz tak dalece potrzebnym, zapobiegając nakoniec i stracie cza-
su, przy zbliżającej się Wiosnie, tak drogiego; Ażebyśmy mó-
wię nałożyli drugi 10. grosz na wszelkie Donatywy i Zamiany
pod iakim kolwiek bądź tytułem od początku Seymu Roku 1775.
wzięte. Z wolną Ewikcyą dla tych, którzyby dobrą wiarą kupili.
Rzplta wtedy nie straci chyba w oczywistej a nie Kondyktowej
nie możności ewinkowania przez Oryginalnych Donataryuszow i Za-
miennikow. Y to iuż słuźnie, choć za to tylko że się wczasie
pilnować nieumiała.

Co się tycze Starostwa Kowelskiego tu nadmienionego, nay-
pierwey wyznać muszę, że żadney w tey mierze nie odbierałem
odezwy od JW. Rzewuskiego Hetmana Pol: Kor: z którym nie
mam honoru Korrespondować. Uczynicie Nayiaśnieyşe Stany
co się Wam podoba. Ja co myślę i tym iak we wszystkim iasno wynu-
rzam. Niech iakikolwiek z Zaştuzonych na 75. Roku Seymie stanie
w tey Izbie, niech powie. Wziąłem nadgrode, ale za to żem
przy wolności obştawał: za to żem się do ostatniego momentu opie-
rał Zaganiczney przemocy. Za to że mię aż gwałtem wydrzeć z tey
Praw Swiętncy musiano. Za to żem w dzikim i odludnym Kra-
iu naygroźszą kilkuletnią wycierpiał Niewole. Niech stanie mó-
wię taki, a ia naypierwszy, ochoczą rękę na utwierdzenie mu
Donatywy bez żadney opłaty śmiało podniosę. —

W Drukarni Wolney.









dobr

69.

ZBIOR
PISM
CZASOWYCH

8